

Juliusz Sikorski

WŁADZA A KOŚCIÓŁ NA ZIEMI LUBUSKIEJ W LATACH 1945–1956

W artykule poruszone zostaną główne zagadnienia dotyczące wzajemnych relacji lokalnych władz z Kościołem na obszarze, który w roku 1950 wszedł w skład województwa zielonogórskiego. Utworzono je z części województwa poznańskiego zwanego Ziemią Lubuską (bez powiatu pilskiego) oraz północnych powiatów województwa wrocławskiego. Od roku 1945 był to teren działania dwóch administracji apostolskich, kamieńskiej i lubuskiej, prałatury pilskiej ze stolicą w Gorzowie oraz Dolnego Śląska ze stolicą we Wrocławiu¹. Ich rządcami zostali odpowiednio ks. Edmund Nowicki oraz ks. Karol Milik.

Kościół w nowej rzeczywistości

Kształtujący się w Polsce od 1944 roku system polityczny oparty na ideologii marksistowsko-leninowskiej, odrzucając religię jako doktrynę z gruntu fałszywą, zakładał potrzebę przebudowy światopoglądowej społeczności. Działania państwa, którego fundamenty opierały się na takich założeniach, musiały być ukierunkowane na stopniową marginalizację i ostateczną eliminację Kościoła z życia społecznego. Proces ten jednak ze względu na autorytet Kościoła w społeczeństwie oraz konieczność likwidacji opozycji musiał być długotrwały. Na ziemiach przyłączonych do Polski w roku 1945 Kościół odgrywał kluczową rolę w procesie integracji społecznej. Względy te prowadziły do konieczności utrzymania w początkowym okresie systemowej przebudowy państwa poprawnych stosunków z Kościołem.

Znakomitą ilustracją ambiwalentnej postawy władz państwowych wobec Kościoła jest sprawa administracji apostolskich na tzw. Ziemiach Odzyskanych. 15 sierpnia prymas powołał pięciu administratorów apostolskich, powierzając im zadanie organizacji życia religijnego na ziemiach poniemieckich. Przyjęte rozwiązanie regulowało tymczasowo sprawy administracji kościelnej, ale jednocześnie w takim kształcie gwarantowało jego właściwy

¹Na terenie woj. zielonogórskiego jedynie parafia Brenno w pow. wschowskim należała do diecezji poznańskiej.

rozwój w okresie przejściowym, aż do momentu ostatecznego rozwiązania kwestii granicznych, co pociągnęłoby za sobą ustanowienie stałych diecezji. Rząd takiego stanu rzeczy nie zaakceptował, nakazując swoim przedstawicielom w terenie traktowanie administratorów apostolskich jak zwykłych księży; równocześnie jednak wydano okólnik, w którym zalecano wspieranie ich działalności².

Mimo charakterystycznej dla Polskiej Partii Robotniczej i aparatu bezpieczeństwa wrogości wobec Kościoła w początkowym okresie do otwartych nań ataków w terenie dochodziło sporadycznie. W Zielonej Górze ks. Kazimierz Michalski, niekryjący swego negatywnego stosunku do komunizmu, był publicznie atakowany przez lokalnych działaczy PPR³. W Międzyrzeczu pełnomocnik rządu, wnioskując o usunięcie z parafii, zarzucał ks. Henrykowi Hilchenowi „niepotrzebne mieszanie się w sprawy administracji polskiej”⁴. Ostatecznie ataki ustały w obliczu nadchodzącego referendum ludowego. Generalnie relacje administracji samorządowej i państwowej były wówczas poprawne, a często nawet dobre⁵. Jak sądzę, nie było to podyktowane jedynie koniunkturalizmem.

Choć postawa duchowieństwa wobec referendum była dość zróżnicowana, to administracja powiatowa Ziemi Lubuskiej oraz wojewoda poznański uznali ją zasadniczo za pozytywną⁶. Były jednak powiaty, w których większość duchowieństwa zbojkotowała plebiscyt (Zielona Góra, Krosno Odrzańskie). Inaczej nieco przedstawiają się dokonane przez aparat bezpieczeństwa oceny postawy duchowieństwa w województwie wrocławskim. Uznano tu, iż większość księży odniosła się do referendum negatywnie⁷.

²E. Nowicki, *Wspomnienia z pierwszych lat urzędowania w diecezji gorzowskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa 50-lecia organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Ziemiach Północnych (1945–1995)*, red. P. Socha, Zielona Góra – Gorzów Wlkp. 1998, s. 517–519; R. Marek, *Kościół rzymskokatolicki wobec ziem zachodnich i północnych*, Warszawa 1976, s. 28; J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997, s. 53.

³T. Dzwonkowski, *Powiat zielonogórski w latach 1945–1948. Zarys dziejów politycznych*, Warszawa 1997, s. 65, 74.

⁴Archiwum Państwowe w Szczecinie Oddział w Gorzowie (dalej APG), Starostwo Powiatowe Międzyrzecze, sygn. 26, Sprawozdanie pełnomocnika Rządu RP na obwód Międzyrzecz za czas od 1 do 30 XI 1945 r.

⁵Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej APZG), Urząd Wojewódzki Poznański Ekspozytura w Gorzowie (dalej UWPEG), sygn. 29, 54, Sprawozdania sytuacyjne wojewody poznańskiego jako pełnomocnika okręgowego z terenu Ziemi Lubuskiej za poszczególne miesiące 1946 r.

⁶*Ibidem*, sygn. 29, Sprawozdanie sytuacyjne wojewody poznańskiego jako pełnomocnika okręgowego z terenu Ziemi Lubuskiej za czerwiec 1946 r.

⁷C. Osękowski, *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce*, Warszawa 2000, s. 103, 105.

Po referendum stosunki między państwem a Kościołem na szczeblu centralnym zaostrzyły się. Miała na to wpływ ogólna postawa duchowieństwa, odnoszącego się w całym kraju negatywnie do referendum i wzywającego do głosowania niezgodnego z wolą władz państwowych, a także otwarta krytyka wyników, uznanych za sfałszowane⁸. Przed wyborami episkopat wykazał większą aktywność, dając do zrozumienia, iż popiera opozycyjne wobec komunistów Polskie Stronnictwo Ludowe⁹. Czynić miał to również gorzowski administrator apostolski, a także część podległego mu duchowieństwa (m.in. z powiatu świebodzińskiego). Były jednak i takie powiaty, na których terenie w okresie przedwyborczym nie notowano żadnych wystąpień kleru, a jego postawę określano jako zadowalającą czy pozytywną (powiaty gubiński i międzyrzecki, obwód babimojski)¹⁰.

Po sfałszowanych wyborach i eliminacji z życia publicznego legalnej opozycji komuniści przystąpili do weryfikacji własnych szeregów i usunięcia z partii elementów „klasowo obcych”, stanowiących zagrożenie dla dalszych przemian ustrojowych. W tym okresie za „popieranie wszędzie wrogiego kleru” z PPR wyrzucono szefa gorzowskiej Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego, wicewojewodę Floriana Kroenke¹¹.

Masowe antykościelne akcje propagandowe

Jeszcze wiosną 1948 roku zorganizowano pierwszą antykościelną kampanię propagandową. Impulsem do jej rozpoczęcia stał się wystosowany przez papieża Piusa XII do biskupów niemieckich list, w którym zawarta była negatywna ocena wypędzenia i wysiedlenia ludności niemieckiej z ziem przyłączonych do Polski oraz użyte sformułowanie, by „cofnąć co zostało

⁸ *Biuletyny Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1946*, Warszawa 1996, s. 18, 29, 31–32, 34–35, 54.

⁹ *Orędzie Episkopatu Polskiego w sprawie wyborów do Sejmu*, 10 IX 1946, [cyt. za:] M. Jasiukiewicz, *Kościół katolicki w polskim życiu politycznym 1945–1989. Podstawowe uwarunkowania*, Wrocław 1993, s. 70.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej APS), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie (dalej PWRN), sygn. 3816, Informacja o działalności Kurii Ordynariatu w Gorzowie Wlkp. na przestrzeni czasu ubiegłego dziesięciolecia; APZG, UWPEG, sygn. 44, Sprawozdanie starosty świebodzińskiego za listopad 1946; *ibidem*, sygn. 36, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne za styczeń 1947; *ibidem*, sygn. 38, Sprawozdanie starosty powiatowego międzyrzeckiego za grudzień 1946; *ibidem*, sygn. 45, Sprawozdanie sytuacyjne za grudzień 1946 (obwód babimojski).

¹¹ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze Oddział w Wilkowie (dalej APW), Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Gorzowie, sygn. 3/II/1, Protokół z plenarnego posiedzenia Powiatowego i Miejskiego Komitetu PPR, 16 X 1948; *ibidem*, sygn. 3/VI/10, Protokół z połączonych posiedzeń egzektyw KP i KM PPR w Gorzowie, 16 X 1948.

dokonane”¹². Akcje propagandowe nasilono w roku następnym. Ich ukrytym celem było wykazanie antypolskiej i antypaństwowej postawy Watykanu i episkopatu oraz części duchowieństwa, a także uzasadnienie wprowadzanej restrykcyjnej polityki wyznaniowej. W marcu 1949 roku asumptem do zainicjowania kolejnej akcji było wydanie przez ministra administracji publicznej Władysława Wolskiego oświadczenia, w którym zarzucono episkopatowi bierność w stosunku do księży wrogich nowemu ustrojowi. Zdecydowana większość przekazów dotyczących tej akcji (siłą rzeczy partyjnych) przedstawia ją jako niewątpliwy sukces władz. Dokonując generalnej oceny nastrojów społecznych po przeprowadzonej kampanii, władze bezpieczeństwa uznały, iż były one dobre, a uczestnicy zebrań i masówek „żywo reagowali na przemówienia”¹³. Jednak nie wszędzie. Np. w Gorzowie gremium nie było jednomyślne, a w spotkaniu wzięła udział między innymi grupa kleryków i dwóch księży, którzy odnieśli się do oświadczenia negatywnie¹⁴. Odnotowano także przypadki milczącego przyjmowania wystąpień referentów¹⁵.

Do połowy kwietnia na terenie całego kraju według niepełnych danych akcja objęła 1,35 mln osób, z tego na Dolnym Śląsku w zebraniach uczestniczyło 126 tys., w województwie poznańskim 193 tys. osób¹⁶.

Kolejną zmasowaną akcją propagandową wywołał tzw. cud lubelski¹⁷. Mimo że biskup lubelski do całego zdarzenia odniósł się sceptycznie, władze uznały je za prowokację i postanowiły wyzyskać propagandowo¹⁸. Na organizowanych w całym kraju masówkach przedstawiano zebrany gotowe wzory rezolucji, w których wystarczało wpisać nazwę instytucji i miejscowość. Dla przykładu na terenie powiatu głogowskiego odbyły się 93 zebrania i masówki z udziałem niemal 2700 osób¹⁹, ale np. na terenie powiatu

¹² *Watykan popiera rewizjonistyczne dążenia Niemców. Orędzie Papieża do biskupów niemieckich*. „Lubuskie Słowo Polskie” 21 IV 1948, nr 108.

¹³ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KC PZPR), sygn. 237/VII/116, Meldunki nr 51, 29 III 1949.

¹⁴ *Ibidem*, Meldunki nr 53, 31 III 1949.

¹⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej IPN), Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (dalej MBP), sygn. 391, Sprawozdanie miesięczne WUBP w Poznaniu za marzec 1949 r.

¹⁶ AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII/117, Meldunki z terenu nr 64, 13 IV 1949.

¹⁷ 3 VII 1949 r. w lubelskiej katedrze wierni dostrzegli płynące łzy na obrazie Matki Boskiej. Do Lublina masowo zaczęli napływać pielgrzymi.

¹⁸ R. G r y z, *Państwo a Kościół w Polsce 1945–1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, s. 211; B. F i j a ł k o w s k a, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. 1, Olsztyn 1999, s. 64.

¹⁹ APW, Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej KP PZPR) w Głogowie, sygn. 38/IV/2, Protokół z nadzwyczajnego posiedzenia egzekutywy

gubińskiego zorganizowano zaledwie sześć zebrań z udziałem 320 osób²⁰. Wręcz dramatycznie — z punktu widzenia władz partyjnych — przedstawiała się sytuacja w powiecie kożuchowskim, gdzie w niektórych przypadkach nie podejmowano próby uchwalania rezolucji w obawie przed ich nieprzyjęciem²¹. Fakty dezaprobaty dla polityki i działań władz notowano także w innych lubuskich powiatach.

Akcję związaną z „cudem lubelskim” połączono z kampanią, do zainicjowania której pretekstem był opublikowany 1 lipca 1949 roku dekret Świętego Oficjum. W dokumencie tym zagrożono ekskomuniką katolikom, którzy świadomie i dobrowolnie należeli do partii komunistycznych bądź sympatyzowali z nimi. Kampania ruszyła oficjalnie po publikacji w dniu 27 lipca pełnego tekstu oświadczenia rządu, w którym wskazywano, iż jednym z głównych zamierzeń papieża było popieranie niemieckiego rewizjonizmu wobec zachodniej granicy Polski²². Jeszcze w lipcu na terenie całego województwa przystąpiono do organizacji pierwszych zebrań w urzędach. W ich trakcie uchwalano stosowne rezolucje²³. W powiecie świebodzińskim utworzono komitet międzypartyjny złożony z przedstawicieli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Ludowego. Następnie utworzono 30-osobową grupę prelegentów, których specjalnie przygotowano do prowadzenia zebrań w terenie. W dalszej kolejności przeprowadzono odprawy wójtów i sołtysów oraz spotkania w zakładach pracy i gromadach²⁴. W jednym z zebrań w Żaganiu miał nawet uczestniczyć duchowny. Przygotowując to spotkanie delegat Komitetu Wojewódzkiego PZPR zwracał uwagę: „referaty jakie będą wygłaszane to muszą być referaty katolickie, trzeba przygotować dobrych dyskutantów”²⁵. W ocenie władz bezpieczeństwa zebrania dały wynik pozytywny, który należało „pogłębiać systematyczną robotą uświadamiającą”²⁶.

KP przy współudziale pełnomocnika KW, 16 VII 1949; *ibidem*, Sprawozdanie opisowe I sekretarza za lipiec 1949, *ibidem*, sygn. 38/IV/1, Sprawozdanie, VII 1949.

²⁰ APW, KP PZPR w Gubinie, sygn. 41/IV/1, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR, 23 VII 1949.

²¹ APW, KP PZPR w Kożuchowie, sygn. 45/IV/1, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR, 20 VII 1949.

²² APW, KP PPR w Gorzowie, sygn. 3/V/17, Oświadczenie Rządu RP w sprawie uchwały Watykanu.

²³ IPN, MBP, sygn. 391, Sprawozdanie za lipiec 1949.

²⁴ APW, KP PZPR w Świebodzińsku, sygn. 52/IV/3, Sprawozdanie I sekretarza KP PZPR w Świebodzińsku za sierpień 1949.

²⁵ APW, KP PZPR w Żaganiu, sygn. 56/IV/2, Protokół z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR, 18 VIII 1949.

²⁶ IPN, MBP, sygn. 391, Sprawozdanie za sierpień 1949.

Pozytywne ustosunkowanie się chłopstwa do akcji rządu uzasadniano lojalizmem i praktycyzmem życiowym. Ocena taka wydaje się jednak zbyt optymistyczna, wieś bowiem, stanowiąca silny bastion katolicyzmu, była w jakiejś mierze niepodatna na propagandę władz, co wyrażało się między innymi zrywaniem zebrań chłopskich w tej sprawie²⁷.

Kolejną konsekwencją dekretu Świętego Oficjum było wprowadzenie w życie 5 sierpnia 1949 roku dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania, którego zapisy nie tyle służyć miały rzeczonyj ochronie, ile koncentrowały się na restrykcjach za jej nieprzestrzeganie. W całym kraju zorganizowano spotkania, na których przedstawiciele władz zaznajamiali z nimi duchowieństwo. Akcje na Ziemi Lubuskiej przeprowadzono 8 i 9 sierpnia. Na rozmowy wezwano ogółem 91 księży. Z tej liczby stawili się 72 księży (79,1%). W wyniku tych rozmów dokonano oceny postaw duchowieństwa, klasyfikując księży do jednej z trzech grup określających stopień lojalności wobec władz państwowych. Do kategorii „pozytywny” zaliczonych zostało 28 księży. Dwie pozostałe grupy, niezdecydowani i nastawieni wrogo, liczyły odpowiednio 24 i 20 duchownych²⁸. W sprawozdaniu lokalnych władz bezpieczeństwa z tego okresu odnotowano:

Środowisko klerikalne dekret o ochronie wolności przyjęło jako zapowiedź ostatecznej rozprawy państwa z Kościołem. Znalazło to wyraz nie tylko w szeptanej propagandzie, ale również w bardziej bojowym nastawieniu księży. Duża część kleru interpretuje dekret na swoją korzyść, domagając się ostro od władz państwowych poszanowania tych czy innych przywilejów Kościoła. Przeprowadzona przez państwową administrację akcja zaznajamiania z dekretem jest propagowana przez wrogie elementy jako szykany rządu wobec kleru²⁹.

W kolejnych latach kontynuowano propagandowe akcje antykościelne. Towarzyszyły one najczęściej administracyjnym działaniom władz, przygotowując społeczeństwo do ich realizacji oraz je argumentując. Tak było przy likwidacji kościelnej organizacji dobroczynnej „Caritas” i przy pokazywanych procesach księży (np. kurii krakowskiej czy kieleckiego biskupa Czesława Kaczmarka). Po uwięzieniu prymasa Stefana Wyszyńskiego w 1953 roku, kulminującą represyjną politykę władz wobec Kościoła w Polsce, i podporządkowaniu sobie episkopatu agresywna antykościelna propaganda została przez władze zaniechana.

²⁷*Ibidem*, Sprawozdanie za lipiec 1949; APW, KP PZPR w Szprotawie, sygn. 51/IV/3, Ocena Egzekutywy KP w Szprotawie z przebiegu akcji wyjaśniającej cel i znaczenie uchwały watykańskiej oraz oświadczenie Rządu w tej sprawie (4–17 VIII 1949); APZG, UWPEG, sygn. 38, Sprawozdanie starosty powiatowego międzyrzeckiego z działalności za III kwartał 1949.

²⁸AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej, sygn. 959 „W”, s. 11, Postawa duchowieństwa wobec dekretu z 5 VIII 1949.

²⁹IPN, MBP, sygn. 391, Sprawozdanie za sierpień 1949.

Polityka wobec stowarzyszeń religijnych i ich likwidacja

Pierwsze utrudnienia w swobodnej działalności organizacji katolickich pojawiły się w roku 1947. W połowie roku uznano, iż działalność Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w zakresie wychowania fizycznego stoi w konflikcie z dekretem o utworzeniu urzędów i rad wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego ze stycznia 1946 roku. W związku z tym wszelka działalność KSM w tej dziedzinie została uznana za nielegalną. Administracji państwowej w terenie polecono sporządzenie wykazów istniejących oddziałów KSM. Cztery miesiące później zniesione zostały przywileje stowarzyszeń służących celom religijnym i wyznaniowym, a od działających organizacji żądano dokonania rejestracji. Jednocześnie zainicjowano akcję rzucania pod adresem KSM oskarżeń o upolitycznienie³⁰. Do ostatecznej rozprawy z tym stowarzyszeniem na terenie Ziemi Lubuskiej przystąpiono jesienią roku 1948. Podstawą rozwiązania organizacji stały się niecisłości w statucie, które wynikały z początkowej zależności lubuskich oddziałów od okręgu KSM archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej. Asumpt do zniesienia KSM na Ziemi Lubuskiej dało pismo Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w Gorzowie z 18 października 1948 roku, w którym wskazano sposób przeprowadzenia likwidacji. Najszybciej na pismo zareagował starosta międzyrzecki, który już 21 października podjął decyzję o rozwiązaniu jedyne go istniejącego na terenie powiatu oddziału KSM Żeńskiej w Dąbrówce Wielkopolskiej³¹. Interwencje na wyższym szczeblu w tej sprawie nie przyniosły żadnego rezultatu i w tej sytuacji gorzowski administrator apostolski w styczniu 1949 roku ze względu na możliwe represje wobec młodzieży podjął decyzję o rozwiązaniu Stowarzyszenia³².

Byt pozostałych organizacji religijnych został definitywnie zakończony jeszcze w tym samym roku. Na początku sierpnia wszedł w życie dekret zmieniający przepisy o stowarzyszeniach, stanowiący kolejną próbę objęcia nadzorem administracyjnym organizacji katolickich. W tej sytuacji episkopat podjął decyzję o konieczności ich kasacji. 4 listopada 1949 roku ks. administrator E. Nowicki rozwiązał wszystkie stowarzyszenia działające dotąd

³⁰J. Sikorski, *Polityka władz lokalnych wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Gorzowie w latach 1945–1989*, [w:] *Gorzów Wielkopolski w 60-leciu 1945–2005*, red. D. A. Rymani i J. Sikorski, Gorzów Wlkp. 2005, s. 163; i d e m, *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Gorzowie 1946–1949*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny” (dalej „NRHA”) nr 6, t. 1, Gorzów Wlkp. 1999, s. 179–187.

³¹APZG, UWPEG, sygn. 38, Sprawozdanie ogólne z działalności powiatu międzyrzeckiego za czas od 1 X do 31 XII 1948.

³²IPN, MBP, sygn. 391, Sprawozdanie za styczeń 1949.

na terenie gorzowskiej administracji³³. W tej sytuacji doszło do zakonspirowania dotychczasowej działalności³⁴.

Przez kilka miesięcy funkcjonowała jeszcze „Caritas”, ale już od blisko dwóch lat trwały działania ograniczające swobodę jej funkcjonowania. W wrześniu 1948 roku z przedszkola „Caritas” w Trzcielu pod pozorem braku etatu usunięto jedną z sióstr zakonnych. Na jej miejsce przyjęto osobę świecką. W Słubicach Inspektorat Szkolny usiłował odebrać przedszkole „Caritas” i usunąć z niego siostry zakonne, uzasadniając to faktem, iż przedszkole utrzymywane jest m.in. z dotacji Zarządu Miejskiego. Po interwencji władz Związku „Caritas” przejęcia zaniechano, ale sfinalizowano je w połowie następnego roku. W Międzyrzeczu przedszkole publiczne, prowadzone dotąd przez siostry zakonne, na mocy uchwały Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z 19 października 1948 roku zostało przekazane Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci. To samo zrobiono ze żłobkiem „Caritas”³⁵.

Istotną komplikacją w działalności były także utrudnienia w przyjmowaniu darów. Topniejące zapasy prowadziły niekiedy do likwidacji niektórych oddziałów parafialnych Związku. Ostateczny cios kościelnej „Caritas” zadano w styczniu i lutym 1950 roku, wprowadzając zarząd przymusowy i definitywnie „upaństwowiając” Związek. W tej sytuacji 4 lutego gorzowski administrator podjął decyzję o rozwiązaniu kościelnej „Caritas”.

Dwa dni później rozpoczęto lustracje parafialnych oddziałów w Gorzowie. W jej wyniku stwierdzono nadużycia. 8 lutego kontrolą objęto także żarski oddział „Caritas”, który formalnie nie istniał – w styczniu 1949 roku na mocy zarządzenia administratora apostolskiego Dolnego Śląska ks. K. Milika został rozwiązany³⁶. Tu również komisja wyłoniona przez miejscową Powiatową Radę Narodową uznała, iż prowadzona przez Związek

³³APW, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zielonej Górze (dalej KW PZPR), sygn. 36/XV/36, Okólnik do księży proboszczów i prefektów, L. dz. 9567/49.

³⁴IPN, MBP, sygn. 392, Sprawozdanie miesięczne WUBP za wrzesień 1950; *ibidem*, Sprawozdanie miesięczne WUBP za marzec 1951 r.

³⁵Archiwum Kurii Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej (dalej AKDZG), A3 Episkopat Polski 1946–1952, Pismo Związku „Caritas” Administracji Apostolskiej w Gorzowie do Kurii Administracji Apostolskiej, 11 IX 1948.

³⁶W Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska „Caritas” została rozwiązana decyzją jej rządcy ks. K. Milika z dniem 1 I 1949 r. Bezpośrednią przyczyną tej decyzji były działania lokalnych władz wobec oddziału Związku w Zgorzelcu. Więcej zob. D. Z a m i a t a ł a, *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945–1950*, Lublin 2000, s. 294.

gospodarka była „zła i chaotyczna”³⁷. Władze w nowym „Caritas” przejęli katolicy świeccy oraz duchowni sympatyzujący z władzami³⁸.

Rugowanie religii ze szkół

Rozpoczęty jeszcze w latach czterdziestych proces laicyzacji dzieci i młodzieży nasilił się na początku lat pięćdziesiątych. Przebudowywano programy nauczania, zabiegano o usunięcie z pracy nauczycieli „światopoglądowo obcych” i podnoszono stopień upartyjnienia kadr. Dokonując generalnej oceny polityki kadrowej w oświacie na terenie województwa poznańskiego w kwietniu 1950 roku, uznano, iż była ona „anemiczna”, charakteryzowała się pobłażliwością wobec nauczycieli politycznie obojętnych i tolerowaniem ludzi „reżimu sanacyjnego”³⁹.

W połowie roku 1951 poziom upartyjnienia kadr oświatowych stał w dalszym ciągu na niskim poziomie. Do partii zależało zaledwie 16,4% nauczycieli⁴⁰. Proces wymiany kadr przyspieszyć miało wprowadzenie do zawodu nauczycielskiego z początkiem roku szkolnego 1951/1952 około 15 tysięcy nowych nauczycieli oraz wychowawczyń przedszkoli, którzy zdobyli przygotowanie zawodowe już w Polsce Ludowej⁴¹. Dzięki temu na terenie województwa okazało się możliwe zwolnienie 574 nauczycieli ze szkolnictwa ogólnego i zawodowego. Nie doprowadziło to jednak do stworzenia odpowiedniego klimatu w wielu szkołach. Do KW PZPR docierały sygnały, iż młodzi nauczyciele wykazywali skłonność do praktyk religijnych⁴².

Proces laickiego wychowania dzieci i młodzieży wspierać miały komitety rodzicielskie, do których wybory od końca lat czterdziestych odbywały się pod kuratelą PZPR. Po wyborach przeprowadzonych w województwie w roku 1953 w komitetach znalazło się 3130 członków PZPR (37,6%), 1648

³⁷APZG, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze (dalej PWRN), sygn. WdsW 266, Protokół w związku z przeprowadzeniem kontroli w „Caritasie” Żary przez Komisję wyłonioną przy Powiatowej Radzie Narodowej, 8 II 1950.

³⁸IPN, MBP, sygn. 391, *Sprawozdanie za miesiąc sierpień 1949 r.*; Więcej na temat likwidacji Związku zob. J. Sikorski, „Duch materializmu” wobec Związku „Caritas” w Gorzowie Wlkp. do 1950 roku, „NRHA” 2000, nr 7, t. 1.

³⁹AAN, Ministerstwo Oświaty (dalej MO), sygn. 48, Protokół konferencji kuratorów OS, 14 IV 1950.

⁴⁰APW, KW PZPR, sygn. 205, s. 104, Informacja o przebiegu ruchu służbowego w szkolnictwie ogólnokształcącym i zawodowym na terenie woj. zielonogórskiego.

⁴¹Archiwum Państwowe w Szczecinie Oddział w Gorzowie (dalej APG), Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Skwierzynie (dalej PPRN), Pismo Prezydium Rady Ministrów Zespół II do jednostek podległych, 6 VIII 1951.

⁴²APW, KW PZPR, sygn. 205, s. 94, Protokół nr 38 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze, 18 VIII 1952.

członków ZSL (21%), 56 SD (0,7%) i 315 członków ZMP (3,8%). W ocenie KW PZPR w dalszym ciągu udział członków partii w komitetach był zbyt niski⁴³.

Działania te miały na celu ułatwienie wypierania religii ze szkół. Zdawano sobie jednak sprawę, iż proces ten będzie musiał być długotrwały, więc jeszcze w latach czterdziestych przystąpiono do tworzenia szkół z założenia pozbawionych katechizacji. Robiono to pod szyldem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Pierwszą szkołę tego typu uruchomiono w roku 1949 w Gorzowie. Rok później na terenie województwa działały już trzy takie szkoły⁴⁴. Wywoływało to zrozumiały sprzeciw duchowieństwa. Przeciwno organizowaniu szkół tego typu w czerwcu 1949 roku głos zabrał administrator apostolski. W wystosowanym do wiernych liście pasterskim ks. E. Nowicki nawoływał do bojkotu tych placówek⁴⁵.

W styczniu 1949 roku na zjeździe prezesów oddziałów powiatowych Związku Nauczycielstwa Polskiego zalecano traktowanie nauczania religii w szkołach jako przedmiotu nadobowiązkowego i umieszczanie jej w planie lekcji jako godziny pierwszej bądź ostatniej. Zwracano uwagę na potrzebę sugerowania uczniom, iż uczęszczanie na te zajęcia nie jest obowiązkowe. Postanowiono także skłaniać nauczycieli ocenianych jako „postępowi” do rezygnacji z prowadzenia zajęć religii⁴⁶.

W roku 1949 religii nie nauczano w 161 szkołach późniejszego województwa zielonogórskiego. Był to jednak głównie efekt braku odpowiednich kadr. Pretekstem do odbierania księżom koncesji na nauczanie religii w szkołach stała się ich postawa wobec „Apelu Sztokholmskiego” wzywającego do zaprzestania produkcji broni atomowej. Podpisy pod nim zbierały specjalnie w tym celu organizowane komitety w maju i czerwcu 1950 roku. Episkopat do „Apelu” odniósł się negatywnie, było to jednak podyktowane nie tyle niechęcią do działań na rzecz pokoju, ile obawą przed wykorzystaniem postawy kleru propagandowo⁴⁷. W świetle meldunków władz bezpieczeństwa z województw poznańskiego i wrocławskiego podpisy swe pod „Apelem” złożyła przeważająca część kleru; niektórzy księża uczestniczyli nawet w pracach trójek agitacyjnych zbierających podpisy. Ogółem na terenie województwa

⁴³ *Ibidem*, sygn. 217, Ocena przebiegu wyborów do komitetów rodzicielskich w szkołach i przedszkolach woj. zielonogórskiego w 1953 r.

⁴⁴ AAN, MO, sygn. 414, Analiza stanu nauczania religii w szkołach, XI 1950.

⁴⁵ APZG, UWPEG, sygn. 35, s. 88, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego za II kwartał 1949 r.

⁴⁶ IPN, MBP, sygn. 391, Sprawozdanie za styczeń 1949.

⁴⁷ S. Wójcik, *Katechizacja w warunkach systemu totalitarnego. Na przykładzie administracji apostolskiej Dolnego Śląska w latach 1945–1961*, Wrocław 1995, s. 87.

poznafskiego wzięło w nich udział 51 duchownych⁴⁸. „Apelu” nie parafowali m.in. pracownicy gorzowskiej Kurii oraz wykładowcy i alumni gorzowskich seminariów⁴⁹. W odwecie za niepodpisanie „Apelu” w całym kraju usunięto ze szkół około pięciuset prefektów. W województwie zielonogórskim z tego powodu prawa do nauczania religii pozbawiono czterech księży i jednego katechetę świeckiego⁵⁰.

W październiku 1950 roku religii nie nauczano już w 242 szkołach województwa⁵¹. W roku szkolnym 1951/52 nie czyniono tego już w 303 na 669 szkół podstawowych, w dziesięciu na 23 szkoły średnie i w osiemnastu na 25 zawodowych⁵². Od jesieni 1952 roku religii nie nauczali już nauczyciele świeccy. Nie było jej już także w żadnej ze szkół 11-letnich i zawodowych, a księża otrzymywali zezwolenia na nauczanie tylko w jednej szkole⁵³. Wszystkie te zabiegi sprawiły, iż katechizacją objętych było wówczas jedynie 148 szkół⁵⁴.

Systematyczne wypieranie nauki religii ze szkół wywoływało protesty społeczne⁵⁵, które przybrały na sile po drastycznym spadku liczby szkół objętych katechizacją w roku 1952. W niektórych przypadkach wierni zbierali podpisy pod petycjami do władz w tej sprawie i wysyłali delegacje do prezydentów powiatowych i wojewódzkiej rad narodowych⁵⁶. W tym czasie także lokalny Kościół nasilił szkolenie świeckich katechetów oraz organizację pozaszkolnych punktów katechetycznych⁵⁷.

⁴⁸AAN, KC PZPR, sygn. 237/V-158, Informacja dot. kleru nr 31, 20 V 1950; *ibidem*, Informacja dot. kleru nr 32, 22 V 1950; *ibidem*, sygn. 237/VII-121, s. 181, Meldunki z terenu nr 105/371, 23 V 1950; APG, PPRN, sygn. WSW 65, s. 30, Charakterystyka.

⁴⁹AAN, KC PZPR, sygn. 237/V-158, s. 94, Informacja dot. kleru nr 41, 26 VI 1950; J. Sikorski, *Bitwa o młode pokolenie. Z problematyki laicyzacji dzieci i młodzieży w Gorzowie w latach 1945–1956*, „NRHA” 2001, nr 8, s. 171.

⁵⁰AKDZG, A3, Episkopat Polski 1946–1952, Pismo l.dz. 5300/50, 21 VIII 1950; H. K o n o p k a, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944–1961)*, Białystok 1997, s. 102.

⁵¹AAN, MO, sygn. 414, Analiza stanu nauczania religii w szkołach, XI 1950.

⁵²IPN, MBP, sygn. 392, Sprawozdanie miesięczne WUBP za sierpień 1952.

⁵³APW, KW PZPR, sygn. 36/IV/17 s. 220, Informacje o stanie przygotowań do wyborów komitetów rodzicielskich na terenie woj. zielonogórskiego, 24 IX 1952.

⁵⁴APZG, PWRN, sygn. 2957, Wykaz odmownie załatwionych wniosków na nauczanie religii na rok 1952/53.

⁵⁵IPN, MBP, sygn. 392, Sprawozdanie miesięczne WUBP za październik 1950; *ibidem*, Sprawozdanie miesięczne WUBP za listopad 1950; *ibidem*, Sprawozdanie miesięczne WUBP za grudzień 1950; Sprawozdanie miesięczne WUBP za wrzesień 1951.

⁵⁶AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII-142, s. 645, Informacja nr 815/1460, 11 XII 1952; *ibidem*, s. 683, Informacja nr 848/1493”, 24 XII 1952; IPN, MBP, sygn. 392, Sprawozdanie miesięczne WUBP za listopad 1952 r.

⁵⁷IPN, MBP, sygn. 392, Sprawozdanie miesięczne WUBP za listopad 1952; IPN, Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, sygn. 196, Sprawozdanie miesięczne WUBP

W roku następnym nauką religii objętych było już tylko 114 szkół podstawowych⁵⁸. Ostatecznie do roku szkolnego 1955/1956 na terenie województwa religii nauczano tylko w 76 szkołach podstawowych na ogólny stan 709 szkół (w tym 20 licealnych i 32 zawodowe)⁵⁹.

Ograniczanie udziału wiernych w rekolekcjach i uroczystościach religijnych

Udział w uroczystościach religijnych władze słusznie identyfikowały jako manifestacyjny wyraz przywiązania do Kościoła i jego tradycji. Sprawa była tym bardziej skomplikowana, iż nierzadko uczestniczył w nich aktyw partyjny, mimo iż w roku 1949 po raz pierwszy Biuro Polityczne zakazało w nich udziału lokalnym władzom⁶⁰; zwracano też uwagę, by ołtarzy nie ustawiano przy budynkach publicznych oraz wprowadzono zakaz wywieszania papieskich flag (w związku z tym, iż Rzeczpospolita nie utrzymywała stosunków dyplomatycznych z Watykanem)⁶¹. Za złamanie zakazu karano grzywnami w wysokości 50 tys. złotych. W samym Gorzowie ukarano czterdzieści osób⁶².

Takie działania władz zaktywizowały duchowieństwo, które negatywnie odnosiło się do wprowadzanych ograniczeń⁶³. Te jednak w następnych latach mnożono. W roku 1952 zakazano zorganizowania procesji (Zielona Góra) lub ograniczono je wyłącznie do terenów przykościelnych (Bobrowice, Kosieczyn). Podobnie było w oktawę święta. Zakazywano przemarszów wokół kościołów (Gorzów, Krośno) bądź wyznaczano trasy poza obrębem zabudowanym (Gorzów, Gądków Wielki, Starosiedle), a także takie, które były częściowo rozkopane (Zielona Góra)⁶⁴. W przypadkach niesubordynacji księży karano finansowo. Ks. Kazimierzowi Michalskiemu, który w tym właśnie roku nie dostosował się do wyznaczonej trasy, zasądzono grzywnę

za listopad 1955.

⁵⁸APZG, PWRN, sygn. 2958, Wykaz cyfrowy dot. prowadzenia nauki religii w szkołach na terenie woj. zielonogórskiego, 21 VIII 1953.

⁵⁹*Ibidem*, sygn. 2937, Informacja o oddziaływaniu kleru i zgromadzeń zakonnych na młodzież na terenie woj. zielonogórskiego (1956).

⁶⁰J. Ż a r y n, *op.cit.*, s. 221.

⁶¹DzURP 1935, Nr 72, poz. 455, Dekret o flagach i oznakach z 2 X 1935 art. 6.

⁶²APZG, UWPEG, sygn. 35 s. 87–88, Sprawozdanie Wydziału Społ.-Polit. za II kwartał 1949.

⁶³IPN, MBP, sygn. 391, Sprawozdanie za czerwiec 1949.

⁶⁴AKDZG, A3 Episkopat Polski 1946–1952, Zestawienie przebiegu procesji Bożego Ciała w czerwcu 1952.

w wysokości 800 złotych z zamianą na czterdzieści dni aresztu w razie nieściągalności⁶⁵.

Zabiegi o ograniczanie masowego udziału wiernych w uroczystościach religijnych kontynuowano w kolejnych latach. W trakcie celebry Bożego Ciała w 1956 roku organizowano imprezy konkurencyjne (wycieczki, rozgrywki sportowe, spotkania, festyny, zabawy, biwaki dla harcerzy itp.), wykorzystując do tego obchody Dnia Dziecka, Tygodnia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy. Organizacją konkurencyjnych imprez zajmowały się powiatowe struktury Związku Młodzieży Polskiej, TPD i administracji oświatowej⁶⁶.

W roku 1952 po raz pierwszy terminy rekolekcji szkolnych wyznaczono bez wcześniejszych uzgodnień ze stroną kościelną. Z udziału w nich wyłączone także dzieci młodsze⁶⁷. W niektórych przypadkach w ogóle nie wyrażono zgody na ich przeprowadzenie (m.in. w Świebodzinie, Głuchowie, Czarnowicach). W Babimoście zmuszono dzieci do wycieczki w trakcie ich trwania. Opornym grożono przymusem milicji. W Bytowie, Wschowie, Sławnie kierownictwa internatów nakazywały uczniom wyjeżdżanie do domów w okresie rekolekcyjnym⁶⁸. Te wszystkie działania — zdaniem władz bezpieczeństwa — przyczyniły się do obniżania udziału młodzieży w rekolekcjach⁶⁹.

Stałym elementem obniżania frekwencji w rekolekcjach stało się organizowanie imprez konkurencyjnych. Ograniczano przepływ informacji na ich temat oraz zastraszano chcących wziąć w nich udział. Na przykład w powiecie gorzowskim o planowanych rekolekcjach w roku 1956 mówiono tylko uczniom z klas 6 i 7. W Skwierzynie dyrektor miejscowej szkoły zagroził młodzieży uczęszczającej na nauki obniżeniem stopni z zachowania i konsekwencjami na maturze⁷⁰. Ograniczono także zasięg rekolekcji dla dorosłych. Żądano podawania ich terminów, skracano czas ich trwania (przeważnie do trzech dni), w ich trakcie zakazywano głoszenia kazań zakonnikom oraz księżom, którzy nie złożyli ślubowań na wierność PRL. Na przykład gorzowski referat wyznaniowy z tego powodu zabronił prowadzenia rekolekcji w Witnicy ks. Franciszkowi Matelskiemu, grożąc w razie przyjazdu uwięzieniem⁷¹.

⁶⁵ AAN, Urząd do Spraw Wyznań (dalej UdsW), sygn. 18/1172.

⁶⁶ APZG, PWRN, sygn. 2940, s. 51–53, Pismo PWRN w Zielonej Górze do UdsW, 13 VI 1956.

⁶⁷ J. Sikorski, *Bitwa o młode...*, s. 178.

⁶⁸ AKDZG, A3 Episkopat Polski 1946–1952, Pismo l.dz. 2061/52, 30 V 1952.

⁶⁹ IPN, MBP, sygn. 392, Sprawozdanie miesięczne WUBP za kwiecień 1952.

⁷⁰ AKDZG,teczka A3 Episkopat Polski, 1953–1957, Pismo ordynariusza i kanclerza Kurii do bpa Z. Choromańskiego, 3 V 1956; APZG, PWRN, sygn. 2939, Pismo PWRN do UdsW, 9 IV 1956.

⁷¹ APZG, PWRN, sygn. 2920, Pismo Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu do PWRN

Zakazywano także prowadzenia rekolekcji w kościołach filialnych⁷².

Zabiegi o ograniczanie frekwencji towarzyszyły wszelkim uroczystościom kościelnym aż do drugiej połowy roku 1956. Na przykład w trakcie zorganizowanych w połowie sierpnia uroczystości Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny w Rokitnie na posiedzeniu tzw. kolektywu powiatowego postanowiono zablokować dopływ na imprezę napojów i żywności, placówkom handlu uspołecznionego nie wydano zezwoleń na uruchomienie dodatkowych punktów sprzedaży. W uroczystościach wzięło udział 7 tys. wiernych⁷³. Próby organizowania pielgrzymek do Częstochowy starano się paraliżować np. brakiem zgody na rezerwację wagonów czy przedziałów (np. w Gorzowie i Otyniu)⁷⁴.

Problem tymczasowości administracji kościelnej

W kwietniu 1950 roku po kilkumiesięcznych negocjacjach doszło do podpisania porozumienia pomiędzy rządem a episkopatem. Z założenia dokument miał regulować byt Kościoła w nowej sytuacji, chroniąc go przed kolejnymi atakami, tak się jednak nie stało. Dla władz państwowych największe znaczenie miała możliwość jego propagandowego wykorzystania. Bodaż najbardziej brzemienny w skutkach okazał się zapis, w którym episkopat zobowiązał się do ustanowienia na ziemiach zachodnich i północnych stałych ordynariatów biskupich. Po podpisaniu układu granicznego z NRD na początku lipca 1950 roku oraz jego ratyfikacji i delimitacji granicy władze uznały, iż zostały spełnione warunki do uregulowania struktur administracyjnych Kościoła na tym obszarze. Podjęta akcja propagandowa wywierająca nacisk na episkopat nie mogła jednak przynieść rozwiązania kwestii zależnej jedynie od Watykanu⁷⁵.

Kierowane pod adresem biskupów zarzuty o podważanie słuszności związku ziem pozyskanych z macierzą oraz skala nacisków zmusiła kierownictwo polskiego Kościoła do podjęcia działań mających na celu powstrzymanie grożącej schizmą akcji. W tej sytuacji w drugiej połowie grudnia 1950 roku dotychczasowe administracje apostolskie zaczęto określać mianem „or-

w Zielonej Górze.

⁷²AKDZG, teczka A3 Episkopat Polski, 1953–1957, Pismo... 3 V 1956; APZG, PWRN, sygn. 2939, s. 112–114, Pismo... 9 IV 1956.

⁷³APZG, PWRN, sygn. 2938 s. 27, Pismo PPRN w Skwierzynie do PWRN w Zielonej Górze, 25 VIII 1956.

⁷⁴*Ibidem*, s. 23, Pismo PPRN w Nowej Soli do PWRN, 25 VIII 1956; *ibidem*, s. 36, Pismo PMRN w Gorzowie do PWRN, 30 VIII 1956.

⁷⁵AAN, UdsW, sygn. 5a/8, Meldunek doraźny PWRN w Zielonej Górze, nr Wyz. I-11/50, 29 X 1950.

dynariatów”. Ta w istocie rzeczy kosmetyka nie mogła zadowolić władz państwowych, które 26 stycznia 1951 roku przystąpiły do tzw. likwidacji stanu tymczasowości administracji kościelnej. W jej wyniku administratorów apostolskich zmuszono do rezygnacji z piastowanych urzędów, jednocześnie zmuszając rady konsultorów⁷⁶ do wyboru w ich miejsce wikariuszy kapitulnych. We Wrocławiu został nim ks. Kazimierz Lagosz, którego kandydatura zatwierdzona została pod naciskiem władz bezpieczeństwa⁷⁷. W Gorzowie został nim ks. Tadeusz Załuczkowski. Taki wybór gwarantował realizację polityki episkopatu, tymczasem także zadowalając lokalne władze⁷⁸. Posunięcie władz tymczasowości administracyjnej Kościoła nie znosiło, ale wręcz ją pogłębiło⁷⁹.

Po śmierci ks. T. Załuczkowskiego na początku 1952 roku kierownictwo ordynariatu Rada Konsultorów powierzyła ks. Zygmuntowi Szelażkowi. On także z czasem był oceniany przez władze negatywnie.

Sprawa własności kościelnej i problem erygowania nowych parafii

Istotną przeszkodą w sprawnym funkcjonowaniu Kościoła na obszarze ziem zachodnich i północnych była kwestia własności kościelnych nieruchomości. Zasadniczo w roku 1945 na interesującym nas obszarze nie czyniono problemów przy przekazywaniu polskim księżom dotąd ewangelickich świątyń, choć w myśl obowiązujących przepisów majątek ten winien był zostać przekazany przedstawicielom odpowiednich wyznań w Polsce. Na irracjonalność tego zapisu zwracała uwagę gorzowska Kuria już na początku 1946 roku⁸⁰.

Niestabilną sytuację Kościoła na tym terenie pogłębiło stanowisko władz państwowych, iż związki wyznaniowe w Polsce nie posiadają osobowości prawnej. Konsekwencją tego było uznanie wszelkiego poniemieckiego mienia kościelnego za własność państwa. Znajdujące się w dyspozycji pol-

⁷⁶Organ doradczy administratorów apostolskich.

⁷⁷AAN, KC PZPR, sygn. 237/V/158, Informacja dot. kleru nr 7 (63), 27 I 1951.

⁷⁸J. A n c z a r s k i, *Księża lwowscy w diecezji gorzowskiej* (mps w AKDZG), s. 236; P. S o c h a, *Sylwetki administratorów apostolskich i biskupów diecezji zielonogórsko-gorzowskiej*, „NRHA” 1998, nr 5; K. K o w a l c z y k, *W walce o rząd dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956*, Szczecin 2003, s. 196.

⁷⁹Wybrani wikariuszami duchowni sprawowali rządy nad powierzonym obszarem w zastępstwie prymasa – więc jako wikariusze generalni, zaś dotychczasowi podlegali bezpośrednio stolicy apostolskiej. R. M a r e k, *op.cit.*, s. 45, 49–50

⁸⁰AKDZG,teczka (bez sygn.) Władze państwowe 1946, Pismo Kurii Administracji Apostolskiej do Pełnomocnika Rządu na Okręg Pomorze Zachodnie w Szczecinie, 18 III 1946.

skiego Kościoła obiekty traktowano odtąd jako przyznane w tymczasowy zarząd i użytkowanie⁸¹.

Do poprawy sytuacji nie doszło także po tzw. likwidacji stanu tymczasowości administracji kościelnej i erygowaniu w połowie 1951 roku przez ks. ordynariusza T. Załuckowskiego 132 parafii. Zarówno ich proboszczowie, jak i sama Kuria, wielokrotnie występowali do lokalnych władz z prośbą o bezpłatne przekazanie mienia. Łącznie do 8 maja 1951 roku do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze wpłynęło 286 podań⁸². Władze państwowe nie zamierzały jednak na trwałe przydzielać Kościołowi nieruchomości⁸³. Traktowanie poniemieckiego majątku kościelnego jako własności państwowej prowadziło do przekazywania go na potrzeby instytucji gospodarczych; m.in. kościoły w Kargowej i Gajcu wykorzystywane były jako magazyny zbóż⁸⁴. W niektórych przypadkach dokonywano rozbiórki obiektów sakralnych, co uzasadniano głównie ich złym stanem technicznym (np. w Dalkowie, Nietkowicach, Pyrzanach)⁸⁵.

Sytuację Kościoła na ziemiach zachodnich destabilizowały ponadto utrudnienia w erygowaniu i obsadzaniu nowych parafii. Problemy te wyłożył gorzowski ordynariusz w liście skierowanym 28 października 1954 roku do premiera Józefa Cyrankiewicza⁸⁶. W odpowiedzi z 14 grudnia wicedyrektor Urzędu do spraw Wyznań Józef Siemek tworzenie nowych placówek uzależnił — odrzucając możliwość kompleksowego załatwienia problemu — od „istotnych potrzeb wiernych oraz czynników dodatkowych, takich jak odległość od parafii sąsiednich i od tego, czy parafie te staną się naprawdę parafiami samodzielnymi pod każdym względem”⁸⁷. W ten sposób władze pozostawiły sobie możliwość reglamentowania pozwoleń w zależności od postawy kierownictwa ordynariatu i księży.

⁸¹K. K o w a l c z y k, *Polityka władz państwowych wobec Kościoła gorzowskiego w latach 1945–1956*. „Studia Paradyskie” 2002, nr 12, Poznań – Paradyż, s. 33.

⁸²AKDZG,teczka Władze państwowe „U”, 1949–1952, Pismo Kurii AA do PWRN w Zielonej Górze, 8 V 1951.

⁸³*Ibidem*, Pismo Sekretariatu Episkopatu Polski do Kurii Administracji Apostolskiej w Gorzowie, 20 XI 1951.

⁸⁴APZG, PWRN, sygn. 3109, s. 30, Pismo UdsW do PWRN, 16 XII 1953; *ibidem*, s. 60, pismo Zielonogórskich Okręgowych Zakładów Zbożowych „PZZ” do PWRN, 5 V 1954.

⁸⁵*Ibidem*, s. 49, Pismo UdsW do PWRN, 22 IX 1954; J. S i k o r s k i, *Problem tymczasowości administracji kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w polityce PRL w latach 1945–1972 na przykładzie Ziemi Lubuskiej*, [w:] *Polska – Niemcy. Pogranicze kulturowe i etniczne*, Wrocław – Poznań 2004, s. 298

⁸⁶AKDZG,teczka *Rozmowy z władzami*, bez sygn. List ks. Zygmunta Szelążka Ordynariusza Gorzowskiego do Rządu PRL na ręce Prezesa Rady Ministrów ob. Józefa Cyrankiewicza, Gorzów 28 X 1954.

⁸⁷Cytat za: K. K o w a l c z y k, *W walce...*, s. 277.

Polityka fiskalna wobec duchowieństwa

W lipcu 1949 roku wydane zostały przepisy zobowiązujące duchownych do prowadzenia ksiąg podatkowych nr 11, które uwzględniać miały jego przychody i wydatki. Zgodnie z ustaleniami episkopatu ks. administrator E. Nowicki zlecił duchowieństwu wprowadzanie do nich tylko osobistych przychodów kapłanów⁸⁸. Pozostałe przychody stanowiące dochód kościelnych osób prawnych zapisywano w odrębnej księdze. W rezultacie rosło zadłużenie podatkowe duchowieństwa. Mimo nacisków lokalnych władz ks. Z. Szelażek opierał się wycofaniu zarządzenia Kurii sprzecznego z obowiązującymi przepisami państwowymi. Doszło do tego dopiero w marcu 1954 roku, ale już wówczas większość księży regulowała obowiązki finansowe wynikające z prowadzenia wspomnianych ksiąg⁸⁹.

Od 1948 roku naliczono także duchowieństwu podatek gruntowy od dóbr kościelnych, zazwyczaj w wysokości przekraczającej realny dochód właściciela gruntu⁹⁰. W niektórych przypadkach jednak księża korzystali z przychylności władz wyrażającej się w stałych zwolnieniach podatkowych. Po usunięciu administratorów apostolskich jeszcze w styczniu 1951 roku wydano uchwałę w sprawie ulg podatkowych dla duchownych pełniących funkcje duszpasterskie na obszarze Ziemi Odzyskanych, na mocy której prezydium powiatowych i miejskich rad narodowych otrzymały prawo obniżania podatków duchownym aż o 75%. Ponadto w przypadkach „uzasadnionych szczególnymi warunkami” zezwolono prezydiom na umarzanie zaległości podatkowych księży z lat ubiegłych. Jednocześnie opodatkowano duchownych 25% podatkiem dochodowym i gruntowym⁹¹. Na przykład w niewielkim powiecie skwierzyńskim Prezydium Powiatowej Rady Narodowej na ogólną liczbę siedmiu proboszczów dwóm (jak motywowano wyróżniającym się udziałem w życiu społecznym oraz pozytywnym stosunkiem do ludowej władzy) przyznało maksymalne zwolnienie podatkowe⁹². W roku 1952 odmówiono ulgi podatkowej ks. K. Michalskiemu z Zielonej Góry; powodem był jego negatywny stosunek do PRL⁹³.

W roku 1950 rozpoczęto realizację planu sześcioletniego, który w zało-

⁸⁸Osiąganych zarówno w gotówce, jak i w naturze z tytułu opłat stuły (chrzty, śluby, pogrzeby).

⁸⁹APS, KW PZPR, sygn. 36/XV/185, Analiza działalności Kurii w Gorzowie za r. 1954; K. K o w a l c z y k, *W walce...*, s. 175.

⁹⁰K. K o w a l c z y k, *W walce...*, s. 175.

⁹¹Monitor Polski 1951, nr A-9, poz. 152, nr A-11, poz. 170.

⁹²APG, PPRN, sygn. WSW 66, Uchwała Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Skwierzynie z 17 IV 1951.

⁹³AAN, UdsW, sygn. 18/1191, Pismo PWRN w Zielonej Górze Wydział Podatków Wiejskich do Ministerstwa Finansów Departament Podatków Wiejskich, 22 XII 1952.

żeniach miał doprowadzić do szybkiego uprzemysłowienia kraju oraz ostatecznie także podniesienia stopy życiowej. Zakładana szybka industrializacja miała się odbyć kosztem społeczeństwa poprzez narzucenie niskich płac, ograniczenie inwestycji w sektorach produkcji konsumpcyjnej, drenaż wsi, a także między innymi ograniczenie swobodnego obrotu wkładami bankowymi oraz składkami ubezpieczeniowymi. Jednym ze sposobów sfinansowania kosztownego planu była przygotowywana w tajemnicy wymiana pieniądza 28 października 1950 roku. W jej ramach dokonano przeliczenia gotówki na nowe złote w stosunku 1 do 100, zaś pensje, ceny oraz wkłady bankowe i oszczędnościowe poniżej 100 tys. starych złotych w stosunku 3 do 100. W jej wyniku ludność straciła 2/3 wartości posiadanej gotówki, w tym także właściciele oszczędności powyżej określonego limitu⁹⁴.

Wymiana złotego była także bolesna dla gorzowskiej Kurii. NBP przeliczył posiadane przez nią środki w stosunku 100:3 wyłącznie od kwoty 100 tys. zł, stosując przepis dotyczący instytucji gospodarki nieuspołecznionej. Kurii zależało jednak na przeliczeniu całości posiadanych na koncie pieniędzy w ten sposób. Wystąpiła ona o interwencję do Ministerstwa Finansów. W swym piśmie z 20 listopada 1950 roku starała się wykazać bezzasadność takiego potraktowania, podkreślając wkład Kościoła w zagospodarowanie ziem zachodnich:

Dlatego odczuwamy nader boleśnie, że przy przeliczaniu kont bankowych nie uznano tej naszej tak ciężkiej służby społecznej i zrównano nas z instytucjami prywatnymi obliczonymi na zyski. Poza tym przez obniżenie nam zasady przeliczenia podcięte zostały materialne podstawy naszej służby i zagrożony byt naszych zakładów⁹⁵.

W Ministerstwie jednak sposób przeliczenia pieniędzy uznano za właściwy, podkreślając, iż „Kuria nie jest jednostką gospodarki uspołecznionej i nie jest wykonawcą narodowych planów gospodarczych”⁹⁶. Dokonana kilka dni później na zlecenie Kurii interpretacja prawna decyzji Ministerstwa Finansów została uznana za niesłuszną⁹⁷.

⁹⁴A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 184; W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–1997*, Warszawa 1998, s. 216; R. Skobel'ski, *Ziemie zachodnie i północne Polski w okresie realizacji planu sześcioletniego 1950–1955*, Zielona Góra 2002, s. 120.

⁹⁵AKDZG, teczka *Władze państwowe „U”*, 1949–1952, Pismo Kurii Administracji Apostolskiej do Ministerstwa Finansów, 20 XI 1950.

⁹⁶*Ibidem*, Pismo Ministerstwa Finansów do Kurii Administracji Apostolskiej w Gorzowie, 4 XII 1950.

⁹⁷*Ibidem*, Notatka zawierająca analizę prawną, 7 XII 1950.

Polityka wobec prasy katolickiej i jej likwidacja

Na terenie województwa zielonogórskiego wydawano trzy tytuły prasy kościelnej. Wskutek restrykcyjnej polityki cenzury i problemów związanych z kolportażem pism za pośrednictwem „Ruchu” najpierw w 1949 roku zaprzestano wydawania nakładem Niższego Seminarium Duchownego w Gorzowie „Kalendarza Ziemi Odzyskanych”, później w roku 1952 „Zarządzeń Kurii Gorzowskiej” i z dniem 1 marca 1953 roku zawieszono „Tygodnik Katolicki”⁹⁸. Na przykład z połączonego 7 i 8 numeru „Zarządzeń”, który miał ukazać się jeszcze w roku 1950, skreślono tak dużo, że kierownictwo gorzowskiej Kurii w połowie stycznia postanowiło wystosować do UdsW w Warszawie list z zażaleniem. W zakwestionowanych fragmentach pisało m.in. o tym, że w Polsce są szkoły bez nauki religii. Z kolei „Tygodnik” władze oskarżały o sianie nietolerancji religijnej, dywersje, apoteozę polityki Watykanu, atakowanie ustroju państwa. W samym tylko roku 1951 w „Tygodniku Katolickim” ingerowano 350 razy. Całkowicie zdjęto aż osiemdziesiąt tekstów⁹⁹.

Skala cenzorskich ingerencji zmuszała redakcje pism katolickich do uciekania do publikacji o charakterze świeckim, co prowadziło do zmiany charakteru pism. W tej sytuacji ks. Z. Szelażek podjął próbę ratowania „Tygodnika”, ale warunek wydawania go pod szyldem propaństwowego stowarzyszenia „PAX” definitywnie wykluczył możliwość dalszych negocjacji¹⁰⁰.

Trudności napotymano także przy próbach wydawania podręczników religijnych czy nawet druku obrazków. Na początku 1951 roku proboszcz parafii w Rokitnie wystąpił z wnioskiem o zgodę na druk 5 tys. obrazków przedstawiających obraz MB Rokitniańskiej. Na awersie znajdować się miał krótki rys dziejów obrazu oraz modlitwa św. Bernarda. Po kilkumiesięcznej korespondencji 27 sierpnia 1951 roku Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk nie wyraził zgody na druk obrazków, nie podając żadnych przyczyn¹⁰¹.

W styczniu 1952 roku Wydawnictwo Ordynariatu Gorzowskiego zwróciło się do Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk oraz

⁹⁸ *Ibidem*. Teczka: „U”, 1953 i dalsze lata – 1963, Pismo sekretarza Episkopatu nr 160 do Rady Ministrów PRL, 21 IV 1953.

⁹⁹ J. Stefaniak, *Polityka władz państwowych PRL wobec prasy katolickiej w latach 1945–1953*, Lublin 1998, s. 73, 75–76, 79; B. Kiernicki, „Tygodnik Katolicki”, [w:] *Księga pamiątkowa...*, s. 302–303.

¹⁰⁰ AKDZG, Teczka *Rozmowy w PWRN w Zielonej Górze, 1954–1956*, Pismo do B. Bieruta, 17 VII 1952; *ibidem*, Pismo ks. ordynariusza Zygmunta Szelażka do ministra Antoniego Bidy dyrektora Urzędu do spraw Wyznań, Gorzów, 24 XII 1953.

¹⁰¹ APG, PPRN, sygn. rob. 186, Odpis pisma WUKPPiW w Poznaniu do PWRN w Zielonej Górze, 27 VIII 1951.

do jego wojewódzkiego oddziału z prośbą o uzyskanie zgody na wydanie modlitewnika pt. *Idź do Jezusa*. Odpowiedź otrzymano dopiero po monicie skierowanym do Urzędu do spraw Wyznań. Czytamy w niej m.in.: „ostatnio Ars Christiana i PAX wydały książki modlitewne w znacznej ilości, wystarczającej również i na pokrycie potrzeb zapotrzebowania Diecezji Gorzowskiej”¹⁰²; zgody na druk wydawnictwo nie uzyskało.

Terror aparatu bezpieczeństwa

Szczególną rolę w realizacji represyjnej polityki wobec Kościoła powierzono aparatowi przemocy, którego zadaniem była inwigilacja, rozpracowywanie i represjonowanie Kościoła. W swych działaniach urzędy bezpieczeństwa, przygotowując grunt pod dalsze działania prowadzone przez inne struktury administracji państwowej, dość powszechnie stosowały środki i metody pozaprawne. W obliczu nasilających się szykan ze strony władz bezpieczeństwa pod koniec stycznia 1950 roku w kancelarii Kurii opracowano pismo do ministra bezpieczeństwa publicznego. Naświetlając w nim skalę problemu związanego z rozwojem posługi duszpasterskiej na terenie administracji, ks. administrator E. Nowicki otwarcie zarzucił lokalnym strukturom UB destabilizowanie sytuacji w północno-zachodniej Polsce, pisząc między innymi:

[...] miejscowe władze bezpieczeństwa, zwłaszcza w niektórych okręgach, stosują wobec księży taktykę, która zagraża egzystencji Kościoła na naszych ziemiach. Przez częste bowiem wezwania księży do urzędów bezpieczeństwa, godzinne przesłuchania tamże, czasem nawiedzanie ich w mieszkaniu, władze te powodują zniechęcenie księży do pobytu na naszych ziemiach i Kuria otrzymuje coraz częściej wiadomości o zamiarach księży opuszczenia Ziemi Odzyskanych¹⁰³.

Ważną rolę w zwalczaniu wpływów Kościoła odegrać miała sieć informacyjno-agenturalna. W świetle znanych mi materiałów większe sukcesy w tej materii zaczęto odnosić dopiero w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, choć jeszcze pod koniec 1952 roku podkreślano, iż posiadana agentura w kręgach kościelnych nie pozwala na pełne rozpracowanie. Już jednak w roku 1955 gorzowską Kurie inwigilował jeden z jej duchownych pracowników¹⁰⁴.

Rozpracowywanie księży prowadzić miało albo do ich pozyskania jako współpracowników, albo do represjonowania. Najłagodniejszą formą ucisku

¹⁰²AKDZG, Teczka *Władze państwowe „U”*, 1949–1952, Pismo Kurii AA do UdSW, 18 IV 1952; *ibidem*, Pismo UdSW do Kurii AA, 26 V 1952.

¹⁰³*Ibidem*. Pismo do ministra bezpieczeństwa publicznego, 26 I 1950.

¹⁰⁴J. Sikorski, *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego na Ziemi Lubuskiej w latach 1948–1956 w świetle sprawozdań wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego w Poznaniu i Zielonej Górze*, „NRHA” 2003, nr 10, s. 173–175.

były tzw. rozmowy profilaktyczne, w trakcie których nakłaniano księży do zmiany postawy i do określonych zachowań. Ostrzejszą formę represji stanowiły kary administracyjne, najostrzejszą aresztowania. W zależności od zarzutów, czy było to np. odczytanie listu Episkopatu w sprawie upaństwowienia „Caritas”, czy oskarżenie o działalność konspiracyjną, księży więziono bez wyroków (nawet kilka miesięcy) bądź wytaczano im procesy. W latach 1949–1954 na terenie województwa zielonogórskiego uwięziono co najmniej dziesięciu duchownych¹⁰⁵. Przynajmniej sześciu z nich wytoczono procesy. Najcięższy wyrok zapadł w procesie ks. Józefa Śmietany z Żar, którego za działalność w nielegalnej organizacji skazano w 1950 roku na dożywocie¹⁰⁶.

Śmierć Józefa Stalina i ujawnienie kulisów działalności aparatu bezpieczeństwa przez Józefa Świątlę przyczyniły się do stopniowego osłabiania terroru. Od roku 1954 księży, nawet tych, którym zasądzono długoletnie więzienia, wypuszczano przed całkowitym odbyciem kary. Początkowo jako urlopowani wyszli ks. Andrzej Mistat i ks. Ignacy Zoń. W 1955 roku zwolniony został także ks. Dominik Milewski.

Wprowadzenie dekretu o obsadzaniu stanowisk kościelnych i jego konsekwencje

Gdy we wrześniu 1945 roku Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej jednostronnie uznał konkordat zawarty przez rząd II RP z Watykanem za nieobowiązujący, automatycznie zniesiony został także dotychczasowy obowiązek uzyskiwania zgody władz państwowych w kwestiach zmian kadrowych na stanowiskach biskupów, prowincjałów zakonnych i proboszczów. *De facto* ułatwiło to Kościołowi prowadzenie nieskrępowanej polityki personalnej¹⁰⁷. Uporczywe dążenie do ograniczania swobody funkcjonowania Kościoła ostatecznie doprowadzić musiało także do zniesienia tej niezależności. 9 lutego 1953 roku Rada Państwa wydała dekret o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych, wprowadzając obowiązek uzyskiwania zgody

¹⁰⁵Ks. Andrzej Mistat z Cybinki (1949 – skazany na 10 lat więzienia); ks. Ewaryst Gałązka z Żar (skazany na 5 lat); ks. Kazimierz Michalski z Zielonej Góry (1950); ks. Józef Śmietana z Żar (1950 – skazany na dożywocie); ks. Dominik Milewski ze Szprotawy (1950 – skazany na 7 lat; był już także więziony wcześniej, w roku 1946 za przynależność do „Roak” przebywał w więzieniu trzy miesiące); redemptorysta z Głogowa – danych personalnych nie ustalono (1951); ks. Jan Mazurkiewicz z Osowej Sieni (1953 – skazany na 15 lat więzienia); ks. Ignacy Zoń z Czerwińska (1953 – skazany na 8 lat); ks. Kazimierz Klee z Lipinek Łużyckich (1953 - ?); brat zakonny Józef Osowski z Drezdenka (1954).

¹⁰⁶*Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 6 czerwca 1950 roku, [w:] Księża przed sądami specjalnymi 1944–1954, oprac. M. R. Bombicki, Poznań 1993, s. 167.*

¹⁰⁷A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 8; S. Markiewicz, *Państwo i Kościół w Polsce*, Warszawa 1984, s. 55–56.

na wszelkie zmiany personalne; przewidywano także możliwość usuwania ze stanowisk duchownych wykazujących postawy nielojalne wobec władz państwowych¹⁰⁸.

Zaledwie dwa dni po jego podpisaniu wezwano na spotkanie z przewodniczącym PWRN w Zielonej Górze gorzowskiego ordynariusza ks. Z. Szelażka. Zażądano między innymi usunięcia z zajmowanych stanowisk w ciągu czterech dni księży proboszczów K. Michalskiego z Zielonej Góry i Henryka Kowalczyka z Krzeszyc (pow. sulęciński). Żaden z usuniętych księży nie mógł być przeniesiony na inne probostwo, mógł jedynie zostać wikarym¹⁰⁹. Ordynariusz przeciwko takiemu postępowaniu protestował i początkowo opierał się realizacji żądań¹¹⁰. W odwecie PWRN w Zielonej Górze nie wyraziło zgody na obsadzenie stanowisk proboszczowskich w czternastu przypadkach, forsując swoich kandydatów, którzy z kolei byli nie do przyjęcia przez ordynariusza¹¹¹. Postawa ks. Z. Szelażka doprowadziła do wezwania go na spotkanie 19 sierpnia 1953 roku. O randze tego spotkania świadczy fakt, iż ze strony władz obok referentów wyznaniowych ze Szczecina, Koszalina i Zielonej Góry oraz przewodniczącego PWRN w Zielonej Górze uczestniczył także reprezentant UdsW. W jego trakcie przedstawiciel ministra Antoniego Bidy mówił pod adresem ordynariusza: „Jedynie w całej Polsce Gorzów nie chce uznać i podporządkować się dekretovi, przez co stwarza rządowi trudności i szkodzi Kościołowi. Rząd nie wyobraża sobie na dalszą metę współpracy z takim ordynariuszem i taką kurią. Rząd nie chce współpracować z takim biskupem”¹¹². Wymuszono na ks. Z. Szelażku akceptację przesunięć kadrowych w żądanych dziesięciu przypadkach, w tym dwóch wspomnianych wcześniej na terenie województwa zielonogórskiego (obaj księża mieli zostać przeniesieni jednak na inne probostwa).

Dwa tygodnie później gorzowski ordynariusz i kanclerz kurii wystosowali pismo do prezydów wojewódzkich rad narodowych w Szczecinie, Koszalinie i Zielonej Górze, protestując przeciw zbyt długim okresom rozpatrywania wniosków personalnych. Domagali się respektowania zarządzenia prezesa

¹⁰⁸DzU 1953, nr 10, poz. 32.

¹⁰⁹AKDZG, Teczka pt. *Protokoły ze spotkań z władzami wyznaniowymi ks. infułata Szelażka*, 1953, bez sygn. Protokół z konferencji w Zielonej Górze, 11 III 1953.

¹¹⁰K. K o w a l c z y k, *W walce...*, s. 225–226.

¹¹¹T. D z w o n k o w s k i, *Polityka lokalnych władz PRL wobec Ordynariatu Gorzowskiego w latach 1951–1972 (na przykładzie postaw wobec ordynariuszy)*, [w:] *Stefan kardynał Wyszyński wobec Ziemi Zachodnich i Północnych oraz stosunków polsko-niemieckich*, red. T. D z w o n k o w s k i i Cz. O s ę k o w s k i, Warszawa – Poznań – Zielona Góra 2001, s. 125.

¹¹²AKDZG, Teczka pt. *Protokoły ze spotkań z władzami wyznaniowymi ks. infułata Szelażka*, 1953, bez sygn., Protokół z konferencji odbytej w Zielonej Górze, 19 VIII 1953.

Rady Ministrów z 5 maja 1953 roku, w świetle którego odpowiedź nastąpić powinna w terminie nie przekraczającym jednego miesiąca. Na terenie całego ordynariatu problem dotyczył przynajmniej osiemnastu duchownych, w tym czterech z województwa zielonogórskiego¹¹³. Władze żądanie to zignorowały¹¹⁴.

Dekret z 9 lutego nakładał na duchownych obowiązek ślubowania na wierność PRL. Akcję rozpoczęto już w kwietniu. Pierwotnie do złożenia ślubowania wytypowano 181 księży, co stanowiło 86,5% ogółu duchowieństwa województwa. Pozostali mieli zostać dopuszczeni „po wyjaśnieniu pewnych jeszcze wątpliwości”¹¹⁵. Do 4 lipca ślubowanie złożyło 170 księży na ogółem pracujących tu 222¹¹⁶. Do kwietnia następnego roku do ślubowania nie dopuszczono tylko dwunastu duchownych, w tej liczbie trzech lubuskich dziekanów zostało przez władze pozbawionych tej możliwości „za wrogi stosunek do Polski Ludowej”¹¹⁷.

Próby rozłamu w łonie duchowieństwa

Od końca lat czterdziestych podejmowano liczne akcje mające na celu wyłuskanie z łona duchowieństwa księży o tzw. postępowych poglądach. Pierwotnie skupiano ich w komisjach księży działających przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz w zarządach upaństwowionej „Caritas”. Na terenie województwa zielonogórskiego Komisję Księży zorganizowano w październiku 1950 roku¹¹⁸. Dwa lata później należało do niej dziesięciu duchownych i jak szacowano – miała ona trzydziestu sympatyków, których mobilizowano do udziału w różnych imprezach¹¹⁹. W połowie 1955 roku

¹¹³ *Ibidem*, Teczka Rozmowy z PWRN w Zielonej Górze, lata 1953–1956, bez sygn., Pismo Kurii Ordynariatu do prezydiów wojewódzkich rad narodowych w Szczecinie, Koszalinie i Zielonej Górze, 3 IX 1953.

¹¹⁴ *Ibidem*, Teczka pt. *Protokoły ze spotkań z władzami wyznaniowymi ks. infułata Szelążka*, 1953, bez sygn., Protokół z rozmów przeprowadzonych w Prezydium WRN w Zielonej Górze, 11 IX 1953.

¹¹⁵ *Ibidem*, Protokół z odbytej konferencji 15 IV 1953 godz. 13.30 u Przewodniczącego WRN w Zielonej Górze.

¹¹⁶ APZG, PWRN, sygn. 2958, Zbiorcze zestawienie dot. liczby księży w woj. zielonogórskim z uwzględnieniem akcji ślubowania, 4 VII 1953.

¹¹⁷ J. Stefaniak, *Postawy duchowieństwa administracji kamieńskiej, lubuskiej i prątkowskiej w ocenie władz państwowych w latach apogeum stalinizmu (1948–1956)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2000, z. 4, Szczecin, s. 121–122.

¹¹⁸ IPN, MBP, sygn. 392, Sprawozdanie miesięczne WUBP za październik 1950 r.

¹¹⁹ Liczba ta stawiała zielonogórskie na ostatnim miejscu pod tym względem ze wszystkich ówczesnych województw. W całym kraju do kół księży należało w tym czasie 485 duchownych. Liczbę sympatyków określano na kilkuset. A. D u d e k, *Sutanny w służbie Peerełu*. „Karta” 1998, nr 25, s. 111–114; P. K ą d z i e l a, *Kościół a Państwo w Polsce*

Komisja liczyła już 22 księży. Jej działalność koncentrowała się w głównej mierze na organizacyjnym wspieraniu i bezpośrednim udziale w akcjach mających wydźwięk propagandowy oraz na rozdziale zapomóg duchownym do niej należącym¹²⁰.

Jesienią, już po uwięzieniu prymasa Stefana Wyszyńskiego, z inicjatywy przywódcy PAX Bolesława Piaseckiego doszło do utworzenia Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego, która miała wchłonąć komisje księży. Straciły one wówczas na znaczeniu jako instrument nacisku na kierownictwo Kościoła, ale ostatecznie zostały zlikwidowane dopiero w lipcu 1955 roku¹²¹.

Utworzenie Komisji przy Wojewódzkim Komitecie FN w Zielonej Górze nastąpiło 4 listopada 1953 roku¹²². W jej prezydium zasiedli między innymi ks. Leon Draczen, przewodniczący Komisji Księży, oraz związani z „Caritas” Czesław Cyplik i Józef Mach. W sierpniu 1954 roku w posiedzeniu aktywu KDiŚDK udział wzięło 26 duchownych i 10 świeckich, zaś w zorganizowanym w połowie listopada uczestniczyło 46 osób, w tym 23 księży¹²³. Warto dodać, iż w przeważającej mierze w działalność Komisji zaangażowani byli księża ordynariatu wrocławskiego, stanowiący 2/3 jej składu, choć na terenie województwa było ich mniej niż księży ordynariatu gorzowskiego¹²⁴.

Komisja wykorzystywana była głównie w celach propagandowych. Organizowała spotkania z duchowieństwem, na których poruszano aktualne problemy polityczne. Z zachowanych szczątkowo protokołów wynika, że z miernym skutkiem¹²⁵. Po wyborach do rad narodowych w 1954 roku księża związani z Komisją zasilali także rady narodowe. W radach powiatowych zasiadło siedmiu duchownych, w wojewódzkiej jeden¹²⁶.

Bodaj najbardziej spektakularną akcją księży skupionych w Komisji stała się reakcja na opublikowany w 1955 roku papieski rocznik „Annuario

1945–1965, Wrocław 1990, s. 37.

¹²⁰APZG, PWRN, sygn. 3261, s. 6–7, Sprawozdanie z działalności Okręgowej Komisji Księży przy ZBoWiD w Zielonej Górze za czas od 1 IV do 30 VI 1955.

¹²¹A. D u d e k, G. P y t e l, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990, s. 210; A. D u d e k, *Ślady PeeReLu* Kraków 2000, s. 245.

¹²²APZG, Biuro Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu (dalej BWK FJN), sygn. 14, Protokół Konferencji Katolickich Działaczy Świeckich i Duchownych przy WK FJN w Zielonej Górze, 4 XI 1953.

¹²³*Ibidem*. Protokoły z posiedzenia aktywu KDiŚDK z 25 VIII i 16 XI 1954.

¹²⁴APZG, PWRN, sygn. 3212, s. 29, Pismo Kurii Arcybiskupiej Wrocławskiej do min. M. Zygmantowskiego — UdsW, 14 V 1956.

¹²⁵APZG, BWK FJN, sygn. 14, Sprawozdania ze spotkań międzydekanalnych w grudniu 1953 r. we Wschowie, Żarach i Koźuchowie.

¹²⁶APZG, PWRN, sygn. 2912, Powstanie i działalność Wydziału do spraw Wyznań Prezydium WRN w Zielonej Górze w latach 1950–1963.

Pontificio”, nieuwzględniający istnienia polskiego Kościoła i duchowieństwa na tzw. Ziemiach Odzyskanych. W tej sytuacji 19 maja komisje wojewódzkie z tego obszaru złożyły w episkopacie Polski list protestacyjny z prośbą o przekazanie go do Watykanu¹²⁷. Pod listem od początku maja zbierano podpisy księży we wszystkich ordynariatach. Na terenie województwa zielonogórskiego na ogólny stan 247 księży uzyskano 225 podpisów¹²⁸.

Od samego początku funkcjonowania ruchów rozłamowych episkopat negatywnie odnosił się do ich działalności, zakazując księżom aktywności w tych gremiach. Czynił to zarówno administrator apostolski ks. E. Nowicki, jak i jego następcy. Swą działalnością „księży patrioci” ściągnęli na siebie w lutym 1953 roku karę ekskomunikacji. Władze zareagowały agresywnie, a przewodniczący PWRN w Zielonej Górze oświadczył na spotkaniu z ordynariuszem ks. Z. Szelażkiem, iż takie zachowanie „ma na celu steroryzowanie księży pozytywnych i jest sprzeczne z prawem”¹²⁹; zagroził konsekwencjami w przypadku ich szykanowania. W dłuższej perspektywie groźba ta nie wpłynęła na politykę kurii gorzowskiej i wrocławskiej, a w końcu 1954 roku uznano, iż nadal z dobrych parafii usuwani są księża „postępowi”¹³⁰.

Fiasko polityki wyznaniowej i przemiany październikowe

Mimo swej represyjności polityka wyznaniowa nie przyniosła pożądanego efektów. Jej fiasko znakomicie ilustruje spotkanie przedstawicieli władz wyznaniowych z województw koszalińskim, szczecińskim i zielonogórskim 24 marca 1955 roku. W jego trakcie prócz tego, że potwierdzono kontynuację dotychczasowej polityki wobec Kościoła, podjęto także decyzję o wzmożeniu oddziaływania na gorzowską kurie. Ponadto przy pomocy Urzędu do spraw Wyznań planowano utworzyć tam kapitułę oraz wprowadzić do niej księży, którzy „gwarantowaliby zmianę atmosfery”¹³¹.

Dekompozycja systemu rządów, nasilająca się po ujawnieniu treści tajnego referatu Nikity Chruszczowa, oraz śmierć Bolesława Bieruta nie wpłynęły początkowo na zmianę kierunku polityki wyznaniowej. Gorzowski or-

¹²⁷ *Ogół duchowieństwa Ziemi Zachodnich prostuje błędy w „Annuario Pontificio” odnośnie spraw polskich*., „Słowo Powszechne” 1955, nr 119.

¹²⁸ APZG, BWK FJN, sygn. 14, Lista zawierająca dane cyfrowe z wyniku akcji zbierania podpisów księży pod listem do redakcji „Annuario Pontificio” na terenie woj. zielonogórskiego.

¹²⁹ AKDZG, Teczka pt. *Protokoły ze spotkań z władzami wyznaniowymi ks. infułata Szelażka*, 1953, bez sygn., Protokół z konferencji w Zielonej Górze, 11 III 1953.

¹³⁰ IPN, MBP, sygn. 394, Sprawozdanie kwartalne za okres 1 X–31 XII 1954.

¹³¹ APS, KW PZPR, sygn. 36/XV/185, Wnioski w sprawie polityki wyznaniowej ustalone na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli Zielonej Góry, Koszalina i Szczecina 24 III 1955.

dynariusz uważał nawet, iż przyjęto ostrzejszy kurs wobec Kościoła. Na tym etapie przemian pęknięcia na stalinowskim monolicie były widoczne przede wszystkim w nastrojach społecznych, wyrazem czego był między innymi wzrost nastrojów religijnych¹³².

Zaledwie kilka dni po dramatycznych wydarzeniach w Poznaniu odbył się w Gorzowie diecezjalny zjazd duchowieństwa. Związany z robotniczą rewoltą wzrost ekscytacji społecznej udzielił się również niektórym duchownym. W trakcie zjazdu, 4 lipca ks. Bernard Witucki z Dąbrówki Wielkopolskiej wystąpił z krytyką uwięzienia prymasa oraz usunięcia z zajmowanych stanowisk biskupów. Po tym wystąpieniu duchowny z grupą wspierających go księży zaczęli zbierać podpisy pod petycją do władz zawierającą żądanie uwolnienia prymasa. Według informacji Wydziału do spraw Wyznań w Zielonej Górze petycję parafowało około 1/3 spośród 400 zebranych¹³³. Sytuacja wywołała nerwową reakcję władz. W obawie przed wzrostem napięcia w sobotę 7 lipca przewodniczący PWRN poprosił o rozmowę księdza ordynariusza. Szczególne obawy władz budziło rozprzestrzenienie się żądań w sprawie prymasa¹³⁴. Ordynariusz zobowiązał się do uspokojenia sytuacji i to faktycznie nastąpiło. Jednak im bliżej października, tym postulat ten stawał się coraz częstszy. Ostatecznie doszło do jego realizacji dopiero po dojściu do władzy Władysława Gomułki, co stało się także symbolem liberalizacji polityki wyznaniowej.

Zachodzące w kraju zmiany umożliwiły przejęcie ordynariatu przez bp. Teodora Bensch, przeznaczonego na rządcę tego obszaru jeszcze w 1952 roku¹³⁵. W jego imieniu 6 grudnia 1956 roku z rąk ks. Z. Szelażka rządu w ordynariacie przejął usunięty z Gorzowa w trakcie tzw. likwidacji tymczasowości administracji kościelnej w styczniu 1951 roku ówczesny wikariusz generalny kurii ks. dr Władysław Sygnatowicz. 16 grudnia w trakcie swojego ingresu bp T. Bensch odniósł się do trudności, z jakimi Kościół się borykał w ostatnich latach, ale także z uznaniem mówił o pracy dotychczasowego rządcy ordynariatu¹³⁶. Trzy dni później w siedzibie PWRN w Zielonej

¹³²APW, KW PZPR, sygn. 233, s. 60–61, Informacja o pracy Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze, 7 V 1956; *ibidem*, s. 40, Protokół z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Zielonej Górze, 10 V 1956.

¹³³Archiwum Państwowe w Koszalinie, Urząd Wojewódzki w Koszalinie, WdsW, sygn. 1/91, Notatka służbowa dot. zjazdu diecezjalnego 3 i 4 VII 1956.

¹³⁴AKDZG, Teczka *Władze państwowe „U”*, 1954–1956, Protokół z konferencji w PWRN w Zielonej Górze, 7 VII 1956.

¹³⁵Sakrę biskupią otrzymał potajemnie 21 IX 1954 r. w kaplicy arcybiskupiego pałacu w Poznaniu, ale dopiero ponad dwa lata później mógł objąć rządy w ordynariacie gorzowskim.

¹³⁶AAN, UdSW, sygn. 47/417, Notatka z przebiegu powitania bpa Bensch.

Górze doszło do pierwszego spotkania biskupa z władzami województwa. W zasadzie na spotkaniu omówiono stopień uległości władz wobec Kościoła. Wymownym świadectwem jej kondycji była sprawa usuniętego z Zielonej Góry w 1953 roku ks. K. Michalskiego, który na żądanie biskupa został przywrócony na stanowisko¹³⁷.

* * *

Zmiany, jakie przyniósł październik 1956 roku w polityce wewnętrznej kraju, przyczyniły się do uspokojenia i poprawy nastrojów społecznych. Zakończona fiaskiem polityka wyznaniowa musiała ulec korekcie, znoszącej największe zadrażnienia w relacjach państwowo-kościelnych. Kontrowersyjny dekret z 9 lutego 1953 roku zastąpiono nowymi, łagodniejszymi regulacjami. Do szkół powróciła religia. Duchownym umożliwiono prowadzenie opieki duszpasterskiej w szpitalach i więzieniach. Wyrażono zgodę na wznowienie niektórych tytułów prasy kościelnej. Kościołowi przekazano niektóre obiekty sakralne i wyrażono zgodę na tworzenie nowych parafii. W atmosferze kompromitacji sparaliżowana została działalność tzw. księży patriotów.

Poczynione jednak wówczas ustępstwa na rzecz liberalizacji życia społeczno-politycznego po stosunkowo krótkim okresie zaczęto niwelować. Także złagodzenie polityki wobec Kościoła było posunięciem taktycznym, które traktowano jako wymuszone sytuacją w kraju i jedynie chwilowe. W lipcu 1958 roku w odpowiedzi na wzmożoną aktywność religijną sekretariat KC PZPR wystosował do władz partyjnych w terenie list, w którym ostrzegął przed „ofensywą wojującego klerykalizmu”.

¹³⁷ *Ibidem*, Notatka z przeprowadzonej rozmowy z bp. Benschem w PWRN w Zielonej Górze, 19 XII 1956.